

Poszusujesz po "piwku"

Data publikacji: 26.10.2009 10:24

□

Kilkanaście dni temu informowaliśmy o ataku zimy. Łamały się drzewa, w domach nie było prądu a autobusy nie kursowały, przez co część młodzieży miała przymusowe wolne. - **widziałem już pierwszych snowboardzistów na trasach narciarskich! Niewiarygodne ale prawdziwe!** – pisał w liście do redakcji ks. Jan Byrt z parafii w Szczyrku Salmopolu.

Mieliśmy więc już mały „falstart” sezonu. W Beskidach podobnie jak we wszystkich miejscowościach narciarskich jest jednak problem, mowa o pijanych narciarzach. Niedawno okazało się, że nie będzie zakazu jazdy na nartach pod wpływem alkoholu. Rząd zdecydował się wycofać z kontrowersyjnego przepisu, który miał obowiązywać już podczas tego sezonu narciarskiego. Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się wykreślić ten przepis z projektu nowelizacji ustawy antyalkoholowej, bo uznało, że nie ma możliwości jego egzekwowania. Kara jaka miała czekać na szusujących po promilach to nawet 2,5 tys. zł.

- **Problem z pewnością istnieje, nie powinno się jeździć po alkoholu. Przysłowiowego grzańca napić się można po skończonej jeździe. Pijany narciarz na pewno stwarza zagrożenie na stoku** – mówi pan Adam Radoszny, instruktor narciarstwa – **jednak nie stwarzałbym sztucznego problemu, takie sytuacje można policzyć na palcach, ja się z pijanym narciarzem jeszcze osobiście nie spotkałem.**

Zaostrzenie przepisów nie ma sensu, gdyż po co tworzyć nowe przepisy, skoro i tak będą one martwe. Jedyna jednostka Policji jeżdżąca na nartach znajduje się w Tatrach. Do sprawdzania trzeźwości narciarzy nie kwapili się policjanci ani też właściciele wyciągów, którym chciano dać stosowne uprawnienia do kontrolowania korzystających.

O dopuszczeniu do korzystania ze stoku powinna decydować obsługa i powinna mieć ona prawo odmówienia wpuszczenia na stok pijanego, czy będącego pod wpływem alkoholu narciarza jako stwarzającego zagrożenie. Spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu, winno być traktowane tak samo jak w przypadku prowadzenia pojazdów – uważa pan Adam

[PL]